

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Petersburg, 22. Czerwca. — Wczorajszy Inwalid ruski zamieszcza ukaz cesarski, nakazujący zamknięcie wszystkich szkół niedzielnych wojskowych z powodu upowszechniania w nich fałszywych nauk i nakłaniania do złamania wierności tronowi. Zakazano także obcym osobom odwiedzanie koszar.

Białogród, 21. Czerwca. — Sceny zaszły w dniach ostatnich były okropne. Dopuszczających się łupieżstwa rostrzelano w skutek ogłoszonego prawa doraźnego.

Londyn, 22. Czerwca. — Z Nowego Joku donoszą, że rząd duński zaproponował Stanom Zjednoczonym przyjąć wszystkich murzynów od ich dawniejszych panów, przewieść ich własnym kosztem do Sancta Cruz, wyspy duńskiej w zachodnich Indyach. Po trzechletniej nauce mają być owi murzyni wolnymi. Seward niepoważniony do przyjęcia tej propozycji, przyrzekł projekt ten przedstawić kongresowi w Wasyngtonie. W Memfis spalili konfederaci znaczne zapasy bawełny.

Paryż, 22. Czerwca. — Monitor zamieszcza notę osnowy następującej: nie jest rzeczą ściśle podaną, jakoby w armii poszukiwano ochotników do Meksyku. Minister wojny będąc pewny, że znajdzie ten sam zapał i gorliwość we wszystkich korpusach, ograniczył się na wyborze wojsk, które udział wezmą w wyprawie.

Medyolan, 22. Czerwca. — Perseveranze donosi z Turynu, że dekret zawieszający czynności towarzystw narodowych strzelców w Lombardyi, zniesionym został na d. 18. b. m.

Berlin, 24. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać byłemu radcy przy sądzie powiatowym Fischer-Treuenfeldowi w Toruniu order orła czerwonego 3. klasy na pęcicy, wicekonsulowi Rosenstrauchowi w Moskwie order korony królewskiej 4 klasy, a zamianować pomocnika prokuratora barona Houwalda w Cielencku prokuratorem w Szamotulach, asesora rejencyjnego Wilhelma Hahna landratem powiatu obornickiego.

Berlin, 33. Czerwca. — Z dobrego źródła, jak pisze wrocławska gazeta, wiemy, że już wszystkie poczyniono przygotowania do połączenia 3. korpusu armii. Dziś odchodzą pociągami nadzwyczajnymi wojska z Frankfurtu, Sorau itd. do Wittemberga. Wojska zaś inne zbliżają się do granicy heskiej. Mimo tych rozkazów sądzą, że nie przyjdzie do dalszego starcia między Prusami i Hesią, mimo zamianowania przez elektora reakcyjnego ministerstwa, bo temu zdał przyprowadzenie do skutku praw liberalnych.

— National Ztg. pisze: W skutek rozporządzenia ministra wojny sortują teraz władze wojskowe gazety w całym państwie pruskim i oddzielają dzienniki liberalne popierane przez cywilnych od dzienników państwa wojskowego. Czasy wzburzone spowodowały tego ministra do ogłaszania w inseratach wojskowych liwerunków po dziennikach najmniej upowszechnionych, chociaż powinien zwracać uwagę na oszczędność na tem polu. Obok cywilnych inseratów tworzą wojskowe bardzo mały ułamek i dla tego pole to jest nieszczęśliwie wybrane. Cały obrot ten tendencyjny bardzo charakteryzuje to postępowanie. Z Głogowa podają nam listę dzienników szląskich, wystawionych na proskrypcję wojskową. Z berlińskich gazet komenda korpusu gwardyi proskrybuje następujące dzienniki: Vossa, National Ztg., Volks Ztg., Berliner Reform, Publicyste, Börsen Ztg., Tribüne, Volkswirtschaftliche Ztg. i Gerichts Ztg. Rozporządzenie to ministra wojny otrzymały komendy korpusowe, a od tych doszły drogą dyskrecyjną do dywizji, brygad, pułków i t. d. Wysły te rozporządzenia na jaw podobnie, jak rozporządzenia wyborcze tegoż ministra.

Rosya.

Petersburg, 17. Czerwca. — Poczta Północna z 15. b. m. pisze: Robotnicy po różnych fabrykach petersburskich pracujący, donieśli rządowi, że w dwóch szkołach niedzielnych (pod Samsonem i objawie-

nem się Matki Boskiej) takie szerzą nauki, które osłabiają wiarę, pojęcia o własności i budzą nienawiść przeciw rządowi. Dwóch robotników w tych szkołach dopuścili się nawet mów buntowniczych i politycznych, w których starali się przekonać drugich, że pożyteczną jest rzeczą palić, a nawet spalić cały Petersburg. Fakta takie niepotrzebują komentarzy. Z rozkazu gubernatora wojennego uwięziono tych robotników. Minister spraw wewnętrznych utworzył z rozkazu cesarskiego komisją, która ma śledzić szkoły, dyrektorów i nauczycieli, i zawiesić tymczasowo ich odwiedzanie aż do ukończenia śledztwa. Zamknięto więc szkoły, a śledztwo się toczy.

— Ministerstwo spraw wewn., którego gmach się spalił, ogłasza prozbę, aby papiery, które pożar uniósł, zostały oddane w gmachu ministerstwa oświecenia, jeżeli kto je znalazł.

— Kupcy angielscy w Petersburgu, widząc co się dzieje na okół, w wielkim znajdują się przestraszeniu. Z tego powodu czytamy teraz często listy tych kupców po angielskich gazetach, aby nieprzysyłano im towarów do Petersburga, bo za ich całość przy powtarzających się ogromnych pożarach ręczyć niemogą. Uwagę przytem czynią, że teraz po wielu miejscach znajduje się w budynkach drzewo pooblewane terpentyną, aby się pożar mógł łatwiej szerzyć. Tak też podczas pożaru w Kronsztadzie przekonano się, że balki w płonących domach były napojone terpentyną.

— W Odessie były także wielkie pożary w d. 23, 24, 25, 26. i 27. Maja. Wielki bazar tam się spalił.

Francya.

Paryż, 20 Czerwca. — Monitor baczne oko zwraca na sejm berliński. Do tego używa zwykle korespondenta monachijskiego, który pisuje z Berlina jak sprawy stoją tamże. Z Izby deputowanych niebardzo zbudowany, obawia się, aby też zamiast trudnić się sprawami rzeczywistymi kraju, nie zajmowała się polityką, kwestyami, które jej nie były przedłożone, to jest uznaniem Włoch, reformą bundestagu, sporami heskim i duńskim. Takiemi trudniąc się abstrakcjami, może izba zapomnieć o chlebie powszednim, o rzeczywistej pracy nad dobrem kraju. Deklaracje są właśnie skałą podwodną wszelkich opozycji parlamentarnych. Referent spodziewa się, że rząd pruski zachowa się spokojnie i umiarkowanie naprzeciw nastawianiom stronnictwa postępowego.

— Cesarz tak się zaciekł przeciw Meksykowi, że postanowił wysłać tam 25,000 wojska na zwalczenie Juareza. Oprócz tego wysłano broń, mundury i amunicję dla oddziału Almontego, mającego działać przeciw własnej ojczyźnie z Francuzami.

Paryż, 21 Czerwca. — Wczora odbyła się w Fontainebleau wielka rada wojenna, na którą powołani zostali minister wojny, minister marynarki, wiceadmirał Jurien de la Gravière, marszałek Niel i generał Leboeuf. Jurien zabawił przez cały dzień w Fontainebleau. Ma on wrócić z generałem Forejem w d. 15. Lipca do Meksyku. Podobno w obozie jen. Lorenceza postanowiono cofnąć się do Orizaba.

— Książę Napoleon znajduje się incognito w Londynie ze swymi adiutantami p. Franconiere i Royonem.

— Sprawa Miresa rozpocznie się przed sądem kasacyjnym w Lipcu.

Włochy.

Garibaldi wyjechał w dniu 20. Czerwca wieczorem z Turynu do Geny, po bardzo ważnej naradzie. Ponieważ stronnictwo czynu wezwało go do oświadczenia się, czy chce z rządem lub z niem trzymać, przeto zwołał naczelników komitetów towarzystwa wyswobodzenia na naradę i złożył w obec nich prezydenturę tego towarzystwa. Pozostawił więc je swojemu losowi, a sam przeszedł na stronę rządu. Manifest Mazziniego wydrukowała gazeta werońska, widać, że się z niej cieszy feldmarszałek Benedek, który pułki węgierskie cofnął od granicy włoskiej, a w ich miejsce posunął pułki czeskie i kroackie. Austriacy zajęli koleje żelazne do przewożenia wojska, jakoż potwierdzają to wiadomości paryskie w Independance Belge z dodatkiem, że masy wojska austriackiego idą do Wenecyi. Z ruchami temi kombinują bryganci neapolitańscy swoje napaści.

— Po alokucyi ojca śgo., którą podaliśmy, kardynał Mattei dziekan ś. kolegium, w orszaku kilku biskupów przystąpił do tronu J. Świętobliwości, odczytał i w imieniu całego episkopatu obecnego w Rzymie wręczył papieżowi Piusowi IX. następujący adres:

Ojciec Święty!

Odkąd apostołowie Jezusa Chrystusa w uroczystym dniu Zielonych Świątek, zespoleni modlitwą z Piotrem głową kościoła, otrzymali Ducha ś. i boską jego siłą parci, ludziom z wszystkich prawie narodów zgromadzonym w świętem mieście, a każdemu z nich w jego języku, cudowną potęgę Boga zwiastowali, nigdy jak mniemamy aż do dnia tego tyłu dziedziów tychże, przy powtarzającej się owej uroczystości, nieoścacało dostojnego Piotra następcę modlącego się, nie słyszało wyrokującego, nie umacniało piastującego władzę. Jak więc dla apostołów wśród niebezpieczeństw rodzącego się kościoła nie przyjemniejszego wydarzyć się nie mogło, jak otaczać świeżym duchem boskim owianego pierwszego namiestnika Chrystusa, tak dla nas wśród obecnych kościoła świętego utrapień nic cenniejszego i świętszego być nie mogło, jak ile jest w sercach naszych czci i miłości ku Tobie Ojciec błogosławiony! złożyć u nóg W. Świętobliwości i zarazem jednomyślnie oświadczyć, jakim podziwem przejęci jesteśmy dla znakomitych cnót, którymi błyszczy nasz najwyższy kapłan i z jakim uczuciem z tem co drugi ów Piotr naucza i co tak nieodwołalnie postanowionem mieć chce, zgadzamy się.

Serca nasze nowy żar rozpala, żywsze światło wiary oświeca umysł, świętszą duszę ogarnia miłość. Języki nasze czujemy drgające płomieniami owego świętego ognia, jakie najłitościwsze serce Maryi, którą otaczali apostołowie, zapalały najgorętszym zbawienia ludzkiego pragnieniem, samych zaś apostołów skłaniały do głoszenia wielkości Boga.

Składając W. Świętobliwości najżywsze dzięki, że nam do papieskiego tronu w tych nader ciężkich czasach przybliżając się, Ciebie zasnuconego pocieszyć i Tobie nasze duchowieństwo i ludu opiece naszej powierzonego, uczucia serca otworzyć dozwoliłeś, wyrażamy Ci jednym głosem i jednym sercem nasze życzenia pomyślności i wszelkiego dobra. Żyj długo Ojciec Święty i w zdrowiu, abyś mógł rządzić kościołem katolickim. Nieprzestawaj jak to czynisz, bronić go Twą energią, rządzić Twą mądrością, Twemi ozdabiać cnotami. Przyswiecej nam jako dobry pasterz przykładem, owieczki i nas karm niebieską strawą, pokrzepiaj wodą niebieskiej mądrości. Ty bowiem jesteś dla nas mistrzem zdrowej nauki, Ty jedności ogniskiem, Ty światłem niegasnącem, które mądrość boska przygotowała dla ludów, Ty skałą jesteś, i samego kościoła podwaliną, przeciw któremu bramy piekła są bezsilne. Gdy Ty mówisz, słyszymy Piotra, gdy Ty postanawiasz, posłuszni jesteśmy Chrystusowi. Ciebie podziwiamy wśród tylu utrapień i tylu burz pełniącego z pogodnym i niezachwianym czołem święty Twój obowiązek, niezwyčajonego i wzniosłego.

Podczas gdy tyle najslusniejszych mamy powodów pociechy, nie możemy oczów odwracać od smutnego widoku. Ze wszech stron bowiem nasuwają się umysłowi naszemu straszne tych zbrodnie, co najpiękniejszą ziemię Włoch, której Ty Ojciec sty jesteś zaszczytem i ozdobą, nędznie spustoszyli, a nawet Twoje i świętej stolicy panowanie, z którego wszystko cokolwiek jest świętego na społeczeństwo świeckie, jakoby z źródła płynęło, zachwiać i z gruntu obalić usiłują. Albowiem ani niezmiennie prawa wieków, ani długie i spokojne posiadanie władzy, ani wreszcie przymierza powagą całej Europy zawarowane i zatwierdzone nie mogły przeszkodzić, aby wszystko nie zostało wyrwone z podeptaniem praw wszelkich, na których dotąd oparte stały mocarstwa.

Lecz przystępując bliżej do tego co nas najwięcej zajmuje, widzimy Cię Ojciec sty bezbożną owych uzurpatorów zbrodnią, którzy wolność używają za pokrywkę swej złości, pozbawionego prowincyj, za pomocą których, godności stolicy ś. i zarządowi całego kościoła jak najslusniejszej działo się zadość. W. Sw. opierasz się z niezwyčajonym umysłem ich niecnym gwałtom, za co w imieniu wszystkich katolików winniśmy Ci złożyć dzięki.

Uznajemy, że świeckie panowanie stolicy ś. jest koniecznym i postanowionem wyraźną wolą Opatrzności, i niewahamy się oświadczyć, iż w obecnym rzeczy ludzkich położeniu świeckie to panowanie dla dobrego i wolnego kościoła i dusz zarządu jest nieodzownem. Potrzeba zaiste, aby papież rzymski głową całego kościoła, żadnemu nie był podległym monarsze, ani niczym nie był gościem, lecz aby w własnym państwie i królestwie był niezależnym i w szlachetnej, spokojnej i swobodnej wolności strzegł i bronił wiary, i całem kierował i rządził społeczeństwem chrześcijańskim.

Któż bowiem przeczyć może, że w tem starciu się rzeczy ludzkich, opinii i instrukcji potrzebnem jest na krańcu Europy pośrednie, pomiędzy trzema lądami starego świata, niejako święte miejsce i dostojna stolica, z kąd do ludów i panujących na przemian wychodzi głos wielki i potężny, głos sprawiedliwości i prawdy, nikomu przed innem nie sprzyjający, niczyjemu nieuległy sądowi, którego ani groźbą stłumić, ani żadnymi zabiegami nikt obejść się nie zdoła.

Jakże i tym razem staćby się było mogło, iżby przelożeni kościoła bezpieczni tu z całego świata się zgromadzili dla naradzenia się z w. św. o tylu najważniejszych rzeczach, gdyby z tylu rozmaitych stron i narodów przybywając, napotkali by panującego na tych brzegach jakiego monarchę któryby albo ich książąt miał w podejrzeniu, lub od nich jako przeciwnik był podejrzywany? Są bowiem właściwe i chrześcijańska i obywatela obowiązki, wprawdzie nie sprzeciwiające się sobie lecz jednak odmienne, które jakżeby mogli pełnić biskupi gdyby nieistniała w Rzymie władza świecka, jaką jest papieństwo, wolne od wszelkiego prawa cudzego i niejako środek powszechnej zgody, obce ambicyi ludzkiej i nieubiegające się z panowaniem ziemskim.

Do wolnego więc papieża króla przybywamy wolni, jako pasterze w rzeczach kościoła i jako obywatele dobrze i słusznie radzący ojczyźnie, nie lekceważąc obowiązków ani pasterzy ani obywateli.

Gdy tak się rzeczy mają, któż panowanie to tak dawne, oparte na takiej powadze i na takiej sile konieczności ważyłby się zaczepiać? Jaka inna potęga może się z niem porównać, niewyjmując nawet tego prawa

ludzkiego, w którym zawarte jest bezpieczeństwo monarchów i wolność ludów? Jakaż inna jest równie poszanowania godną i świętą? Jakaż czy w dawniejszych czy w nowszych wiekach monarchia czy rzeczpospolita chęć się może tak słusznymi, tak dawnymi i tak nietykalnymi prawami? Gdyby raz te prawa i w stolicy św. były pogardzone i zdeptane, którzyby mogli być pewnym monarcha swego królestwa rzeczpospolita swego terytorium? Za religię więc ojciec św., lecz i za sprawiedliwość i prawo, które pomiędzy ludami są rzeczy ludzkich podstawą, walczysz i stawasz w obronie.

Lecz w tej tak ważnej rzeczy zaledwo godzi się nam dalej przemawiać, którzy ciebie o nic nie tyle rozprawiającego, ile nauczającego tak często słyszeliśmy. Głos bowiem twój jakoby trąba kapiańska, brzmiąc na cały świat, zwiastował, że szczególnem boskiej opatrzności rządzeniem stało się iż papież rzymski, którego Chrystus całego kościoła swego głową i środkiem postanowił, ziemskie osiągnął panowanie. winniśmy przeto uważać za pewne, że nie przypadkiem ta władza świecka stolicy św. przybyła, lecz że jej nadana została z osobnego rozporządzenia boskiego, i przez długi lat szereg jednomyślnem wszystkich państw i mocarstw przyzwoleniem i niemal cudem wzmocniła się i zachowywała.

W wzniosłej również uroczystej mowie wyraziłeś: że chcesz świeckie rzymskiego kościoła panowanie i doczesne jego dzierzawy i prawa, które do całego świata katolickiego należą, nieustannie strzedz całe i nienaruszone, że nadto panowanie stolicy św. i opieka nad dziedziną św. Piotra do wszystkich katolików należy i że gotów jest raczej duszę oddać niż tę Boga, kościoła i sprawiedliwości sprawę porzucić.

Przyklaskując wzniosłym tym wyrazom, odpowiadamy że z tobą do więzienia i na śmierć iść gotowi jesteśmy i pokornie cię błagamy, abyś w tej stałości i wytrwałym zamiarze pozostał niezachwianym, dając aniołom i ludziom widok niezwalzonego umysłu. Tego wymaga od ciebie kościół Chrystusa, dla którego szczęśliwszego zarządu papieżom rzymskim świeckie panowanie opatrznie zostało udzielone, a który tak dalece czuł, że tego rodzaju opieka doń należy, iż gdy niegdys stolica apostolska była opróżniona i w najtrudniejszym położeniu, wszyscy ojcowie konstancyjskiego soboru chcieli sami wspólnie zarządzać świeckimi posiadłościami kościoła rzymskiego, jak tego publiczne dokumenta dowodzą; tego wymagają wierni chrześcijanie po wszystkich stronach świata rozproszeni, którzy szczęśliwi są że swobodnie do ciebie zbliżyć się i swobodnie dla sumienia swego radę zaczerpnąć mogą; tego żąda od ciebie zresztą samo świeckie społeczeństwo, które czuje że obalenie tych rządów, zachwiałoby własne ich podstawy.

Cóż dalej? Oto potępiłeś sprawiedliwym sądem ludzi występnych i dóbr kościelnych łupieżców i uznałeś za »nieuważne i nieustające« cokolwiek uczynili, ogłosiłeś że wszystkie przez nich dokonane akta są »nieprawe i świętokradzkie« i wyrzekłeś sprawiedliwie że winni tego rodzaju zbrodni podlegają karom i cenzurom kościelnym.

Te tak ważne z ust twych wyszły słowa i te znakomite czyny, naszym jest obowiązkiem przyjąć z uszanowaniem i ponowić zupełną z nimi zgodę naszą. Jako bowiem ciało cierpi wraz z głową, z którą połączone jest spójnią członków i tem samem życiem, tak my z tobą wszystko wspólnie czuć winniśmy. Tak bowiem z tobą w tem nader gorzkim utrapieniu połączeni jesteśmy, iż jakiegokolwiek cierpienie tobie w udziale przypadnie, i my je zarówno doznajemy przez współczucie miłości. Prosimy przeto pokornie Boga, aby położył kres tym nieprawym prześladowaniom i kościołowi, oblubienicy swego syna, tak strasznie złupionemu i uciśnionemu pierwotny blask i wolność przywrócił.

Lecz niedziwnym się że prawa stolicy tak są zapalczywie i nieubłagane nagabywane. Już bowiem od lat kilku do tego doszło niektórych ludzi szalenstwo, że nietylko pojedyncze nauki kościoła odrzucać, lub je w wątpliwość podawać usiłują, lecz zamierzają prawdę chrześcijańską i społeczeństwo chrześcijańskie zupełnie wyrzucić. Ztąd owe bezbożne zamachy plonnej nauki i błędnej wiadomości przeciw naukom pisma świętego i jego boskiemu natchnieniu; ztąd owe zgubne usiłowanie wyrwania młodzieży z pod opieki macierzyńskiej kościoła aby ją napoić błędami wieku, często odmawiając jej wszelkiego religijnego wychowania; ztąd owe nowe i zgubne teorie o porządku społecznym, politycznym i religijnym, które się wszędzie szerzą bezkarnie; ztąd ten zwyczaj tak przyswojony przez niektórych w tych stronach pogardzania powagą kościoła, przywłaszczania sobie praw jego, nieuznawania jego przykazań, lżenia jego kapłanów, wyszydzenia jego obrządków, oddawania czci i wynoszenia wszystkich tych ludzi, a mianowicie duchownych, którzy przeniewierczo odstępują religii i idą drogą zguby. Czcigodni pałacy i kapłani pańscy są pozbawiani swej władzy, skazani na wygnanie lub rzuceni w kajdany, pociągani obelżywie przed sądy za to, że pozostali wiernymi świętemu swemu posłannictwu. Oblubienice Chrystusa jęczą wygnane z swych schronień wycieńczone głodem, lub wkrótce uledz mu mające; zakonnicy zmuszeni są wracać na świat pomimo woli; ręce gwałtu sięgają po świętą spuściznę kościoła; złe książki, dzienniki, wizerunki wydają ciągle zacieklą wojnę zarazem obyczajom, prawdzie i wstydomi.

Ci co się dopuszczają podobnych zamachów wiedzą dobrze, że w stolicy św. jak w niezdobytej warowni mieści się moc i siła wszelkiej prawdy i sprawiedliwości, o którą rozbijają się napady nieprzyjaciół; że tu istnieje strażnica, z której czujne najwyższego stróża oczy przygotowane oddawna sidła dostrzegają, i współtowarzyszów swych zawiadamiają o nich. Ztąd owa nieubłagana nienawiść, ztąd nieuleczona zawiść, ztąd owa namiętna żarliwość przewrotnych ludzi ponizienia świętego kościoła rzymskiego i jego stolicy, a jeżeliby się uczynić to kiedy dało, zupełnego zniweczenia go.

Któż ojciec święty, widząc to lub tylko słysząc opowiadanie, od łez się powstrzyma. Słuszną przeto boleścią przejęci oczy i dłonie do nieba wznosimy, błagając z całej siły duszy naszej boskiego owego Ducha, aby

jak w owym dniu rodzący się kościół pod panowaniem Piotra uświęcił i wzmocnił, tak dziś go pod Twojem panowaniem, pod Twojem dowództwem bronił, rozszerzał i chwałą otaczał. Niechaj będzie świadkiem chęci naszych Marya, którą w tym samym miejscu nazwą Niepokalanej powitałeś, świadkami te święte popioły czone przez nas świętych rzymskiego kościoła patronów Piotra i Pawła, świadkami czcigodne zwłoki tyłu papieżów, męczenników i spowiedników, którzy tę samą ziemię, którą depczemy, czynią świętą, świadkami mianowicie ci święci, którzy w zakon niebian w tym samym dniu za najwyższym Twojem postanowieniem wpisani, z owego nowego tytułu dziś opiekę nad kościołem obejmują i z ołtarzów swych pierwsze do Boga wszechmocnego o dobro Twoje przesyła modły.

W obec tych świadków, my biskupi — aby bezbożność nie kłamała niewiadomości, lub zaprzeczać nieśmiała — błędy, jakie potępiłeś potępiamy, nauki nowe i obce które się wszędzie na szkodę kościoła szerzą, ze wzgardą odrzucamy, świętokradztwo, grabieże, gwałcenie własności kościoła i inne zgrozy przeciw kościołowi i stolicy Piotra popełniane naganiamy i potępiamy.

Tę atoli protestację, która prosimy aby zaciągnięta była w archiwach kościoła, z całą otwartością wnosimy w imieniu również braci naszych nieobecnych bądź tych, którzy wśród tyłu utrapien siłą wstrzymani dziś do domu milczą i płaczą, bądź owych, którzy ważnymi sprawami lub brakiem zdrowia wstrzymani, wraz z nami dziś znajdować się nie mogą. Doliczamy do siebie nasze duchowieństwo i wierny lud, którzy równie jak my ożywieni cziłą pobożną i głęboką miłością dowiedli swego przywiązania tak przez swe gorliwe i nieustanne modły, jak przez ofiary świętopietrza, wspaniałomyślną mnożąc się szczodrobliwością, wiedząc dobrze że ofiary ich mają zarazem przynieść ulgę w potrzebach najwyższego pasterza i zachować wolność jego.

Oby wszystkie ludy porozumiały się, aby ubezpieczyć tę świętą sprawę świata chrześcijańskiego i porządku społecznego.

Oby pojęli i nauczyli się królowie i mocarze wieku, że sprawa papieża jest sprawą wszystkich monarchów i panujących, oby przekonali się dokąd dążą nieczne zabiegi jego przeciwników i obrali wreszcie stanowcze postanowienie!

Oby przyszli do upamiętania i nieszczęśliwi duchowni i religijni mężowie, którzy niepomni na swe powołanie zaprzeczając winnego przełożonym kościoła posłuszeństwa, i przywłaszczając sobie bezrozdnie władzę kościoła weszli na drogę zguby!

Oto Boga wraz z Tobą błagając Ojczy święty! gorące i serdeczne wnosimy modły, podczas gdy do nóg Twych rzuceni, prosimy Cię o tę niebieską siłę, jakiej apostołskie i ojcowskie błogosławieństwo Twoje zdolne jest udzielić. Niechaj ono będzie obfite, niechaj płynie z głębi serca Twojego, aby nie tylko nas, lecz i nieobecnych najukochańszych braci naszych i wiernych nam powierzonych orzeźwiło i przeniknęło. Niechaj będzie takie aby nasze i całego świata boleści złagodziło i osłodziło, niemoc wzmocniło, pracę i trudy upodniło i szczęśliwsze świętego kościoła bożego czasy przyspieszyło.

W Rzymie 8 miesiąca Czerwca r. b. 1862.

(podp.) Maryusz kard. Mattei, biskup z Ostii Velletri. Konstanty kard. Patrizi, bisk. z Porto i S. Rufina, Alojzy kard. Amat, bisk. z Pre-neste. Ant. Marya kar. Cogiano de Azevedo, biskup tuskulański. Hieronim kard. d'Andrea biskup sabinski. Ludwik kard. Altieri, bisk. albański. Engelbert kard. Sterckx, arcyb. maliński. Ludw. Jakób Maurycy kard. Bonald arcybiskup lugduński. Fryd. Jan kard. Józef Schwarzenberg arcyb. pragski. Dominik kard. Carafa de Traetto arcybiskup z Beneventu. Xyxtus kar. Riario Sforza, arcyb. neapolitański. Jakób Marya Ant. Cezar kard. Mathieu, arcyb. z Besançon. Tomasz kardynał Gousset, arcyb. z Reims. Mikołaj kard. Wiseman, arcybiskup z Westminsteru. Franciszek August kard. Donnet, arcyb. z Bordeaux. Jan kard. Scittowski, arcyb. ostrzyhomski. Franc. Mikołaj Maddalena kardynał Morlot, arcyb. paryzki. Józef Marya kard. Milesi, opat z Trois-Fontaines. Michał kard. Garcia Cuesta, arcyb. z Compostelli. Kajetan kard. Bedini biskup Viterbo i Toskanetla. Ferdynand kardynał de la Puente, arcyb. z Burgos. Melchades Ferlisi, patryarcha konstantynopolański. Karol Belgrado patryarcha antiochyjski. Józef Trevisanato, patr. wenecki. Tomasz Iglesias i Barcones patr. Indyj zachodnich. Ant. Hassun, prymas konstantynopol. ob. orm. Alojzy Marya Cardeli, arcybiskup z Achridy. Stefan Missir arcyb. z Hieranopolis obr. gr. Wawrzyniec Trioche arcyb. babiloński obr. łac. Tobiasz Aun arcyb. z Bejrutu maronicki. Emanuel Marongiu-Nurra, arcyb. z Cagliari. Jan Józef Marya De Jerphanion, arcyb. z Albi. Jan Franc Cometti, arcyb. nikomedyjski. Melonus Jolly, arcyb. z Sens. Leon Przyłuski, arcyb. gnieźnieński i poznański. Aleksander Asinari de Sanmarzano, arcyb. efezyjski. Edward Hurmuz arcyb. z Syrac obr. orm. Rafał d'Ambrosio, arcyb. z Dyrrachium. Józef Marya De Belay, arcyb. awinioński. Paweł Cullen arcybiskup dubliński. Tom. Ludw. Connolly, arcyb. z Halifax. Jan Chrzci. Purcell arcyb. z Cincinnati. Jan Hugues, arcyb. nowogrodzki. Renat Franc. Regnier arcyb. z Cambrai. Maksymilian Tarnoczy, arcyb. salzburski. Ant. Liggi Bussi arcyb. z Jconium. Alojzy Clementi, arcyb. damasceński. Sylwester Guevara, arcyb. wenezuelski. Jan Zwysen, arcybiskup utrechtcki. Fryderyk Fürstenberg, arcybiskup ołomuniecki. Paweł Brunoni, arcybiskup taroński. Atanazy Sabugh, arcb. tyreński. Andrzej Bizzari, arcbiskup filipeński. Franc. Ksaw. Apuzzo, arcyb. z Sorrentu. Andrzej Gollmayr, arcb. z Gorycy i Gradiski. Wincenty Tezzani, arcyb. z Nizyby. Piotr Villanova Castellaci, arcyb. z Petra. Wincenty Spaccapietra, arcyb. smyrneński. Michał Alexandriorum, arcyb. jerozolimski obrz. orm. Maryan Ricciardi, arcyb. z Reggio. Salwator Nobili Vitelleschi, arcyb. z Seleucyi. Aleks. Franchi, arcyb. Tessaloniki. Grzegorz Scherr, arcyb. monachijski. Jerzy Klaudyusz Ludwik Pius Chalandon, arcyb. z Aix. Józef Dominik Costa y Borrias, arcyb. taragoński. Ludwik de la Lastra y Cuesta, arcyb.

z Valladolid. Gustaw Hohenlohe, arcyb. edeski. Kajetan Pace Forno, arcyb. z Melitene. Filip Gallo, arcyb. z Patras. Piotr Gianelli, arcyb. z Sardes. Emanuel Gargia Gil, arcyb. saragoski. Godfryd Saint-Marc, arcyb. z Rennes. Juliusz Floryan Desprez, arcyb. z Tuluzy. Spiridion Maddalena, arcyb. z Korcyry. Maryan Barrio y Fernandes, arcybiskup z Walencyi. Franc. Aug. Delamare, arcyb. z Auch. Karól de la Tour d'Auvergne Lauraguais, arcyb. Bourges. Meledius, arcyb. z Damaszku obrz. gr. Piotr Dominik Maupas, arcyb. z Jadre. Ignacy Giustiniani, biskup z Chieti. Rafał Sanctes Casanelli, bisk. z Ajaccio. Ludwik Karol Feron, bisk. z Clermont. Wilhelm Sillani, bisk. terraciński. Mikołaj Józef Dehessele, bisk. z Namur. Ignacy Bourget, bisk. maryanopolski. Jakób Gillis, bisk. z Lymiry. Fryd. Gabr. de Marguerie, bisk. z Autun. Józef Montieri, bisk. z Ponte-Corvo. Józef Delebecque, bisk. gandawski. Ludwik Besi, bisk. konopejski. Jerzy Ant. Stahl, biskup z Erbilolis. Tomasz Józef Brown, bisk. z Newport. Karol Gigli, bisk. z Tivoli. Franciszek Marya Vibert, biskup z Maurienne. Jan Armand de Vesins, bisk. z Agen. Jan Topis, bisk. z Filipopoli. Mikołaj Crispini, bisk. z Mandeli. Andrzej Roesz, bisk. strasburski. Mikołaj Weiss, bisk. z Spiry. Józef Armand Gignoux, bisk. z Beauvais. Jan Chrzciel Leonard Bertaud, bisk. z Tulle. Jan Jakób Dawid Bardon, bisk. z Cahors. Wilhelm Arnoldi, bisk. trewirski. Jan Franciszek Wheland, biskup z N. Orleanu. Paweł Jerzy Dupont des Loges, bisk. z Metz. Jan Bernard Fitzpatrick, bisk. bostoński. Jan Mac-Closkey, biskup albański w Ameryce. Piotr Severini, biskup z Sappen w Albanii. Jan Marcin Henny, bisk. z Milwankie. Jan Chrzciel Rosani, bisk. z Acrytrei. Jan Donny, bisk. z Montauban. Piotr Józef de Preux, bisk. syoński. Kasper Borowski, biskup zytomierski. Karol Mac-Nally, bisk. z Clogher. Bernard Marya Tirabassi, bisk. ferentyński. Urban Bogdanowich, biskup Europy (?). Jakób Marya Józef Bailles, bisk. z Luçon. Jan Chrzciel Bellei, bisk. z Aquapendente. Stefan Marilley, bisk. lozański i genewski. Teodor Aug. Forcade, bisk. z Nevers. Ludwik Ant. Aug. Pavi, biskup z Algieryi. Antoni Marcin Slomscher, biskup z Lavantu. Wilhelm Bern. Ullothorne, bisk. birminghamski. Alojzy Ricci, bisk. z Signium. Joz. Aug. Wikt. de Morlhon, bisk. z Pizy. Jan Timon, bisk. z Buffallo. Amodeusz Rappe, biskup z Cleve. Wilhelm Keane, biskup z Cloyne. Józef Marya Benedykt Serra, biskup z Daule. Paweł Dodmasei, bisk. z Aleksyi. Anioł Parsi, bisk. z Nicopolis. Jan Jerzy Müller, biskup z Münster. Kamil Bisleti, bisk. z Corneto. Jan Tomasz Mullok, bisk. z St. Jana z N. Ziemi. Dominik Canubio y Alberto, biskup z Segovii. Jan Ant. Balma, bisk. z Ptolomaidy. Alojzy Kobes, biskup z Metone. Julian Marya Meirieu, biskup z Digne. Jan Ant. Marya Foulquer, bisk. z Mende. Franc. Kelly, bisk. z Titopolis. Ant. Feliks Dupanloup, bisk. orleański. Jan Antonius, biskup z Arentuzy. Jan Reinolder, biskup z Wesprim. Piotr Szymon De Dreu-Bréz, biskup z Moulins. Józef Arachial, biskup z Trebizondy orm. Franc. Petagna, bisk. z Castellamare. Wilh. De Ketteler, bisk. moguncki. Ant. Karol Cousseau, bisk. z Angouleme. Klemens Munguia, bisk. z Mecoacan. Karol Fr. Bailargeon, bisk. z Thloa. Wilhelm Turner, bisk. z Salford. Maciej August Mencacci, bisk. z Civitta Castellana. Jan Piotr Mabile, bisk. wersalski. Tomasz Grant, bisk. z Suthwark. Kajetan Brinciotti, bisk. z Bagnorea. Jan Chr. Paweł Marya Lyonnet, bisk. z Walencyi. Ign. Feigerle, bisk. z St. Pölten. Ludwik Heynald, bisk. siedmiogrodzki. Jan Jakób Ant. Guerrin, bisk. z Langres. Lud. Eug. Regnault, bisk. z Chartres. Józef La Roque, bisk. z Hiacyntu. Józef Cardoni, bisk. z Carista. Gesuald Vitali, bisk. z Agatopolis. W. Biancheri, bisk. z Legione, Alojzy Filippi, bisk. z Aquila. Józef Marya Ginoulhac, bisk. z Grenobli. Franc. Józef Rüdiger, bisk. z Liocu. Józef Caixal y Estrade, biskup z Urgel. Jan Kilduff, bisk. z Ardage. Jan Loughlin, biskup z Broklyna. Jan Franc. a Poula Veree, bisk. z Linares. Jakób Rooswell Baylay, bisk. z Nevark. Piotr Espinosa, bisk. z Guadalaxara. Alojzy Jurcia, bisk. z Scodra. Ottokar de Attems, z Seckau. Mikołaj Bedini, bisk. z Terraciny. Ludwik Marya Józef Caverot, bisk. z St. Deodata. Hieronim Fernandez, bisk. z Pulencia. Dawid Moriatri, bisk. z Kerry. Benedykt Riccabona, bisk. trydencki. Olimpiusz Filip Gerbet, bisk. z Persignan. Alojzy Jona, bisk. z Monte Falune. Piotr Barajas, bisk. z St. Louis. Dawid Bacon, bisk. z Portland. Franc. Aleks. Roulet de la Bovillerie, bisk. z Carcassone. Jan Józef Vittezych, bisk. z Veglietti. Kajetan Rodilossi, bisk. z Alatri. Mikołaj Renat Sergent, bisk. z Quimper. Pelagiusz Ant. Lavastida, bisk. z Tlascala. Wilhelm Vaughan, bisk. z Plymouth. Wawrzyniec Signani, bisk. z Sotrioso. Mikołaj Pace, biskup z Amerino. Klaudyusz Henryk Planiter, bisk. z Nimes. Jakób Dugan, bisk. z Chicago. Klemens Smith, bisk. z Dubuque. Andrzej Dasasola, biskup z Concordyi. Antoni Józef Jourdany, biskup z Frejus i Tulonu. Wawrzyniec Gilooly, biskup z Elphin. Daniel Mac-Gettingan, biskup z Raphoe. Jan Dolton, bisk. z Porte de Grace. Jan Farrell, biskup z Hamiltonu. Stefan Semeria, bisk. z Olympii. Karol Mikołaj Didiot, bisk. z Bayeux. Konrad Martin, bisk. z Paderborn. Jan Honorat Bara, bisk. z Chalons. Józef Wiber, bisk. z Halli. Wawrzyniec Bergeretti, bisk. z Santoryny. Michał Marszewski, biskup włocławski. Wincenty Gasser, bisk. z Brixen. Franc. Marinelli, biskup z Porfiru. Fortunat Maurizzi, bisk. z Verulano. Fryd. Jakób Wood, bisk. z Filadelfii. Jan Mac-Evilej, bisk. z Galvay. Tomasz Furlong, bisk. z Ferneu. Wilhelm J. Clifford, z Clifton. Piotr Henryk Gerand de Longalerie, z Belley. Lud. Delcausy, z Viviers. Jan Simor, z Jaury. J. Chrzciel Scandele, biskup z Antinoe. Paweł Melchers, biskup z Osnabrück. Piotr Antoni de Pompignac, bisk. z St. Flour. Anastazy Rodryg Yusto, bisk. z Salamanki. Jan Ignacy Moreno, biskup z Ovido. Antoni Dominguez y Valdacanus, biskup z Kadyksu. Michał O'Hea, biskup z Ross. Bernard Conde Corral, biskup z Placencyi. Franciszek a Paulo Benevides, biskup z Saguntu. Ferdynand Blanco, biskup z Avilla. Jan Józef Castaner y Rivas, bisk. Vich. Kosmas Marrodan y Rubia, bisk. z Tar-

